

Sygn. akt III AUa 914/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko
Sędziowie:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel (spr.) SSO del. Beata Góraska
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2015 r. w Szczecinie

sprawy H. O.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o przyznanie emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 24 września 2014 r. sygn. akt VI U 388/14

oddala apelację.

SSO del. Beata Góraska SSA Jolanta Hawryszko SSA Zofia Rybicka - Szkibiel

Sygn. akt III AUa 914/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 3 kwietnia 2014 r. znak: (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych w G. odmówił ubezpieczonemu H. O. prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych wskazując, iż nie udowodnił on na dzień 1 stycznia 1999 r. wymaganego, co najmniej 15 letniego stażu pracy w warunkach szczególnych lub o szczególnym charakterze.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył ubezpieczony, który domagał się jej zmiany w całości i przyznania wnioskowanego świadczenia. Wskazał, że organ rentowy niezasadnie nie zaliczył mu do stażu pracy w warunkach szczególnych okresu od 13 lipca 1974 r. do 31 marca 1984 r. w (...) Przedsiębiorstwie Budowlanym (...) w G. wykonywanej przy budowaniu oraz spawaniu od 8 do 10 godzin dziennie przez 6 dni w tygodniu w systemie akordowym.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie wskazując, że ubezpieczony nie wykazał świadectwem pracy, czy świadczył w spornym okresie pracę w szczególnych warunkach.

Wyrokiem z dnia 24 września 2014 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie ubezpieczonego. Sąd wydał rozstrzygnięcie w oparciu o następujący stan faktyczny i rozważania prawne.

Ubezpieczony H. O. urodził się (...) Naukę w szkole przyzakładowej w (...) Przedsiębiorstwie Budowlanym (...) w G. rozpoczął 1 września 1970 r. W trakcie nauki, w okresie od 10 marca 1971 r. do 21 czerwca 1971 r., odbył kurs podstawowy spawania łukowego i uzyskał w tym zakresie uprawnienia. Umowę o pracę z tym przedsiębiorstwem zawarł w dniu 1 lipca 1972 r. Dotyczyła ona pracy na stanowisku montażysty w pełnym wymiarze czasu pracy i na czas nieokreślony.

Zasadniczą służbę wojskową ubezpieczony odbył w okresie od 1972 do 1974 roku, a w dniu 13 lipca 1974 r. powrócił do pracy w przedsiębiorstwie. W okresie od

16 maja 1983 r. do 2 grudnia 1983 r. pracował na stanowisku cieśli na terenie byłej NRD we F..

Sąd Okręgowy wskazał, że do czynności wykonywanych faktycznie przez ubezpieczonego w trakcie zatrudnienia na terenie kraju należało spawanie, montaż, szalowanie, betonowanie oraz inne czynności nakazane przez przełożonych.

Umowę łączącą z przedsiębiorstwem ubezpieczony H. O. wypowiedział ze skutkiem na dzień 31 marca 1984 r. Świadcstwo pracy wystawione przez pracodawcę wskazywało, że ubezpieczony w okresie od 2 września 1970 do 31 marca 1984 r. był zatrudniony jako montażysta.

Ubezpieczony legitymuje się okresem składkowym i nieskładkowym, który wynosi 25 lat, 6 miesięcy i 11 dni. Organ rentowy uznał ubezpieczonemu 6 lat, 11 miesięcy i 17 dni stażu pracy w warunkach szczególnych.

Sąd pierwszej instancji na podstawie art. 27, art. 32 ust. 1 i 2 i art. 184 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a także w oparciu o § 2 i § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uznał, że odwołanie ubezpieczonego było nieuzasadnione. W ocenie Sądu Okręgowego strona powodowa nie wykazała, aby ubezpieczony spełnił wymóg posiadania stażu pracy w warunkach szczególnych świadczonej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, przez co najmniej 15 lat. Ubezpieczony nie wykazał tego również za pomocą zeznań świadków, którzy zeznali, iż ubezpieczony oprócz pracy przy spawaniu i montażu płyt budowlanych zajmował się także pracami typowo ciesielskimi, jakimi było wykonywanie drewnianych szalunków pod mające nastąpić prace betoniarskie. Zdaniem Sądu, pracy w (...) Przedsiębiorstwie Budowlanym (...), nie można uznać za pracę stale i w pełnym wymiarze czasu wykonywaną na wysokościach zważywszy, że przez pewien czas była ona pracą odbywającą się poniżej poziomu gruntu lub na poziomie gruntu. Brak jest również w aktach osobowych ubezpieczonego potwierdzenia, że praca w ogóle była wykonywana na wysokości. Same zeznania świadków, jeżeli nie znajdują potwierdzenia w dokumentach pracowniczych, nie stanowią w ocenie Sądu Okręgowego miarodajnego dowodu pracy w szczególnych warunkach. W związku z tym zasadnym było oddalenie odwołania ubezpieczonego od decyzji organu rentowego.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się ubezpieczony H. O. zaskarżając go w całości i domagając się jego zmiany i przyznania emerytury. Wskazał, że Sąd Okręgowy niezasadnie nie uznał mu do pracy w warunkach szczególnych okresu wykonywania pracy w (...) Przedsiębiorstwie Budowlanym (...). W związku z tym, iż szkołę ukończył przy zakładzie pracy w zawodzie monter konstrukcji żelbetonowej- spawacza elektrycznego, to logicznym jest, że w zakładzie wykonywał prace tego właśnie rodzaju. Pracował ponad 10 godzin dziennie w systemie akordowym od poniedziałku do soboty, co przyczyniło się do pogorszenia jego stanu zdrowia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego okazała się nieuzasadniona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia i rozważania prawne Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998 r. IPKN 339/98, OSNAPiUS 1999/24 poz. 776, z 22 lutego 2010 r. I UK 233/09, Lex nr 585720). Sąd Apelacyjny podzielił również stan prawny wskazany jako podstawa rozstrzygnięcia.

Kwestią poddaną pod rozagę Sądu było zatem rozważanie zarzutu apelacji, czy ubezpieczony wykazał przesłankę legitymowania się okresem co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach dla uzyskania prawa do emerytury w wieku obniżonym. Zgodnie z art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej pracownikiem zatrudnionym w szczególnych warunkach, jest pracownik zatrudniony przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne bądź otoczenia, lecz uregulowania omawianego artykułu nie precyzują szczegółowych przesłanek nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku. Natomiast art. 32 ust. 4 ustawy odsyła w tej materii do dotychczasowych przepisów, którymi są przepisy rangi ustawy lub wydane na mocy delegacji ustawowej (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2002 r., III ZP 30/01, OSNP 2002 Nr 10, poz. 243). Aktem prawnym normującym tę problematykę jest rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

W bogatym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Decydującą rolę w analizie charakteru pracy ubezpieczonego z punktu widzenia uprawnień emerytalnych, ma zatem możliwość jej zakwalifikowania pod którąś z pozycji wspomnianego załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów. W świetle art. 32 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych pracami w szczególnych warunkach nie są bowiem wszelkie prace wykonywane w narażeniu na kontakt z niekorzystnymi dla zdrowia pracownika czynnikami, lecz jedynie takie, które zostały rodzajowo wymienione w tymże rozporządzeniu. Przepis § 1 ust. 1 rozporządzenia stanowi zresztą, że akt ten ma zastosowanie do pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wymienione w § 4-15 rozporządzenia oraz w wykazach stanowiących załącznik do niego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2011 r., IUK 393/10).

Przewidziane w art. 32 ustawy o emeryturach i rentach prawo do emerytury w niższym niż określony w art. 27 tej ustawy wieku emerytalnym jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. Praca taka, świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też wykonująca ją osoba ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo (por. między innymi wyroki z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 258/06, OSNP 2008 Nr 5-6, poz. 81; z dnia 17 września 2007 r., III UK 51/07, OSNP 2008 Nr 21-22, poz. 328; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, Lex Nr 375653; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, Lex Nr 483283; z dnia 13 listopada 2008 r., II UK 88/08, niepublikowany; z dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09, Lex Nr 509022). Podzielając takie rozumienie instytucji emerytury z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach, należy stwierdzić, że wyłącznie takie czynności pracownicze, które są wykonywane w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, kwalifikują pracę jako wykonywaną w szczególnych warunkach. Znaczące są przy tym stopień uciążliwości

owych czynników oraz wymagania wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne i otoczenia. Jedynie, jeśli czynności te wykonywane są stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, to okres wykonywania tej pracy jest okresem pracy uzasadniającym prawo do świadczeń na zasadach przewidzianych w rozporządzeniu. Z uwagi na wyjątkowość regulacji wykonywanie pracy w warunkach szczególnych nie może zostać tylko uprawdopodobnione, ale musi zostać wykazane w sposób niezbity i niebudzący jakichkolwiek wątpliwości.

Mając na uwadze treść art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej i powołane wyżej regulacje należy wskazać, że ubezpieczony udowodnił ogólny okres ubezpieczenia w wymiarze 25 lat, 6 miesięcy i 11 dni okresów składkowych i nieskładkowych, osiągnął wymagany wiek, a także nie przystąpił do Otwartego Funduszu Emerytalnego. Kwestią sporną było ustalenie, czy wykonywał on przez ponad 15 lat pracę w warunkach szczególnych lub o szczególnym charakterze.

Na okoliczność wykonywania przez H. O. pracy w tym charakterze Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z przesłuchania świadków, dokumentacji pracowniczej znajdującej się w aktach organu rentowego, akt osobowych i przesłuchania samego ubezpieczonego.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do wskazanego już w odwołaniu od decyzji organu rentowego, jak również podnoszonego w toku postępowania i w apelacji, zarzutu ubezpieczonego dotyczącego nieuwzględnienia mu do stażu pracy w warunkach szczególnych okresu pracy na stanowisku spawacza od 13 lipca 1974 r. do 31 marca 1984 r. w (...) Przedsiębiorstwie Budowlanym (...) w G.. Jak wskazano wcześniej, prawo do emerytury w wieku obniżonym jest przywilejem, w związku z czym powinno być wyraźnie przez stronę udokumentowane. To na ubezpieczonym ciąży obowiązek wykazania, że w spornym okresie świadczył pracę w warunkach szczególnych.

Prace w warunkach szczególnych uprawniające do emerytury w wieku obniżonym określone są w rozporządzeniu z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Z załącznika do rozporządzenia - wykaz A, dział XIV, poz. 12, wynika, że prace przy spawaniu i wycinaniu elektrycznym, gazowym i atomowowodorym uznane zostały za prace o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości. Nie dotyczy to prac innych składających się obok pracy spawalniczej na ostateczny rezultat całego procesu produkcyjnego. Tylko czynności, które funkcjonalnie (przedmiotowo) łączą się z pracą przy spawaniu mogą być kwalifikowane, jako prace przy spawaniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2012 r., II UK 103/11, Lex 1130388, z 15 grudnia 2011 r. II UK 106/11, Lex 1130389, z 29 stycznia 2008 r., I UK 192/07, OSNP 2009/5-6/79).

Przed wszystkim zauważyć należy, że w dokumentach stanowiących materiał dowodowy w sprawie, brak jest świadectwa pracy, które potwierdzałoby świadczenie pracy ubezpieczonego w warunkach szczególnych w spornym okresie. Przedstawione świadectwo wykonywania prac w szczególnych warunkach z 11.02.2014 r. (k.13 akt emerytalnych) dotyczy późniejszego okresu pracy na stanowisku cieśli w okresie od 17.04.1984 r. do 19.07.1991 r. Natomiast załączone do akt emerytalnych i akt sprawy książka spawacza oraz legitymacja ubezpieczeniowa, na okoliczność potwierdzenia pracy w szczególnych warunkach są niewystarczające.

Książka spawacza zawiera jedynie adnotację, wskazującą na odbycie przez H. O. kursu podstawowego spawania łukowego. W rubrykach dokumentujących przebieg pracy spawalniczej brak jest jakichkolwiek wpisów. W legitymacji ubezpieczeniowej również brak jest zapisów, które by wskazywały na wykonywanie pracy spawacza. W miejscu wskazującym na rodzaj wykonywanej pracy są wskazane stanowiska montażysty, cieśli, cieśli - stolarza. Stanowisko spawacza nie jest nigdzie wymienione. Książka spawacza rejestruje przebieg pracy zawodowej. Gdyby ubezpieczony, jak sam podaje, wykonywał przez wiele lat jedynie obowiązki spawacza, w pełnym wymiarze czasu pracy, to w dokumencie tym znalazłoby się tego odzwierciedlenie. Zawód spawacza wymaga systematycznego doskonalenia umiejętności, a zapisek o ukończeniu jedynie podstawowego kursu spawania łukowego w dniu 21.06.1971 r. w tym zawodzie wskazuje na to, iż ubezpieczony w żaden sposób nie podwyższał swoich kwalifikacji spawalniczych.

Sąd Apelacyjny nie wyklucza, że w spornym okresie prace spawacza były przez ubezpieczonego wykonywane, jednakże na pewno nie w pełnym wymiarze czasu pracy. Mogły być to prace pomocnicze, proste, do wykonania których uzyskał uprawnienia w 1971 r. Brak jest jakichkolwiek dokumentów źródłowych, które by potwierdzały, że praca

spawacza była wykonywana 8 godzin dziennie. Zapiski znajdujące się w świadectwie pracy z dnia 19.10.1992 r., że ostatnio zajmowane stanowisko przez ubezpieczonego to monter, spawacz nie oznaczają, że praca taka była wykonywana cały czas w spornym okresie. Tym bardziej, że w świadectwie pracy wystawionym 31.03.1984 r. w dniu rozwiązania umowy o pracę (k.12 akt emerytalnych) zawarto informację o wykonywaniu pracy, ostatnio i w okresie od 1970 r. do 1984 r., tylko monter. Potwierdza to stanowisko również umowa o pracę z 29.06.1972 r. (k.29 akt emerytalnych). Również dowód z zeznań świadków nie może podważyć tego, co znajduje się w dokumentach. Jest to dowód jedynie pomocniczy. Jednak w niniejszym postępowaniu słuchani świadkowie nie potwierdzili w sposób niebudzący wątpliwości, że ubezpieczony wykonywał jedynie prace spawacza. Wprost przeciwnie, wskazywali oni na szereg różnych czynności, którymi zajmował się H. O..

Z powyższego wynika, że rodzaj i rozmiar wykonywanych przez ubezpieczonego prac spawalniczych wyklucza uznanie, że wykonywał on te czynności stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, tj. 8 godzin dziennie. Prace takie były podejmowane prawdopodobnie wyłącznie w miarę potrzeb. Niewątpliwie wykonywanie w znacznym wymiarze pracy na stanowisku spawacza znalazłoby odzwierciedlenie w wypłatach dodatku za pracę szkodliwą, zaś takiego składnika wynagrodzenia nie wykazano na rocznych kartach zarobkowych za lata 1980 – 1984 (k. 23-26 akt sprawy).

Nawet jeśli przyjąć, że prace spawacza były wykonywane, to trzeba mieć na względzie, że towarzyszyło temu również wykonywanie innych czynności, które nie zostały wymienione w załączniku do powołanego rozporządzenia, a więc nie można ich zakwalifikować do pracy w szczególnych warunkach. H. O. nie spełnił tym samym warunku wykonywania pracy w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku spawacza w spornym okresie.

W następnej kolejności Sąd Apelacyjny rozważył kwestię zaliczenia ubezpieczonemu H. O. do stażu pracy w warunkach szczególnych okresu zatrudnienia w charakterze montera. Ze świadectwa pracy z dnia 31 marca 1984 r. wystawionego przez pracodawcę wynika, iż ubezpieczony od dnia 2 września 1970 r. do 31 marca 1984 r. wykonywał pracę w tym charakterze. W orzecznictwie dominuje pogląd, zgodnie z którym za pracę montera w szczególnych warunkach, można uznać jedynie prace przy montażu konstrukcji metalowych na wysokości wymienione w wykazie A, stanowiącym załącznik do omawianego rozporządzenia, w dziale V, pod poz. 5. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności z dokumentów przedłożonych przez organ rentowy i z akt osobowych ubezpieczonego, nie wynika, by we wskazanym okresie ubezpieczony wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy prace przy montażu konstrukcji metalowych na wysokości. Ubezpieczony podnosi, że skoro ukończył szkołę przy zakładzie pracy w zawodzie monter konstrukcji żelbetowej – spawacz elektryczny to i praca przez niego wykonywana w spornym okresie w przedsiębiorstwie miała taki charakter. Jednak nie znajduje to potwierdzenia w materiale dowodowym, gdyż ze świadectwa ukończenia zasadniczej szkoły zawodowej wynika, iż szkoła została ukończona w zawodzie monter konstrukcji żelbetowych (k. 67 akt sprawy). Jednakże w przedłożonych przez ubezpieczonego dokumentach oraz nadesłanych aktach osobowych, nie ma dokumentacji pracowniczej, która wskazywałaby na pracę przy montażu konstrukcji metalowych na wysokości stale i w pełnym wymiarze, a tylko takie zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach. Z materiału dowodowego wynika, że ubezpieczony pracował głównie na poziomie gruntu. W aktach osobowych nie znajdują się informacje, z których by wynikało, że ubezpieczony świadczył w ogóle prace na wysokościach. Wykonywał on również czynności niezwiązane bezpośrednio z montażem konstrukcji żelbetowych. Świadkowie podali, że oprócz prac przy spawaniu i montażu płyt budowlanych ubezpieczony zajmował się również pracami typowo ciesielskimi, jakimi było wykonywanie drewnianych szalunków pod mające nastąpić prace betoniarskie. Każda osoba w ekipie miała określoną funkcję, jednakże brak było podziału czynności, a każdy z nich wykonywał wszelkie prace, w zależności od potrzeby. Nie sposób zatem uznać, odnosząc się do pracy ubezpieczonego na stanowisku montera, że praca ta miała charakter wykonywanej w szczególnych warunkach. A więc również i ten okres nie może być zaliczony do stażu pracy, od którego zależy przyznanie wnioskowanego świadczenia.

Ostatnią kwestią, na którą Sąd Odwoławczy zwrócił uwagę jest to, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych sądy mają obowiązek zweryfikować wszystkie przesłanki ustawowo wymagane do ustalenia spornych uprawnień, a nie tylko tych wskazanych w decyzji organu rentowego. Obowiązek weryfikacji istnieje również w sytuacji, gdy organ rentowy popełnił błąd w kwestii, która nie była wcześniej przedmiotem sporu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia

7 października 2014 r., Lex 1538422, wyrok z dnia 20 maja 2014 r. I UK 421/12, Lex 1480156). Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz w postępowaniu apelacyjnym. Jest tym samym uprawniony do prowadzenia z urzędu postępowania dowodowego w celu zweryfikowania wszystkich przesłanek warunkujących nabycie prawa do świadczenia z ubezpieczenia społecznego i może stwierdzić brak przesłanek nabycia do wnioskowanego świadczenia, którego nawet organ rentowy nie zarzucał (por. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 7 lutego 2002 r., II UKN 42/01, OSNP 2003/22/551, wyrok z dnia 22 lutego 2007 I UK 173/06, Lex 936835). W związku z powyższym, po dokładnym zapoznaniu się z materiałem dowodowym, Sąd Apelacyjny uznał, że organ rentowy nieprawidłowo zaliczył ubezpieczonemu okres wykonywania pracy na stanowisku cieśli do pracy w warunkach szczególnych. Na okoliczność wykonywania pracy na stanowisku cieśli w warunkach szczególnych ubezpieczony przedłożył świadectwo z 11.02.2014 r., w którym stwierdzono, że w okresie od 17.04.1984 r. do 19.07.1991 r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał on prace wymienione w Wykazie A, Dział V, pozycja 5 - prace przy montażu konstrukcji metalowych na wysokości na stanowisku cieśla, co odpowiada stanowisku cieśla wykonujący prace na wysokości wymienionego w Wykazie A, Dział V, pozycja 5, punkt 3.

Ubezpieczony ubiegający się o świadczenie z ubezpieczenia społecznego może w postępowaniu przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych wszelkimi dowodami wykazywać okoliczności, od których zależą jego uprawnienia z tytułu ubezpieczenia -także wówczas, gdy z dokumentu (np. zaświadczenia o zatrudnieniu) wynika co innego (art. 473 k.p.c.). Świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach jest dokumentem prywatnym, wystawianym przez prywatnego pracodawcę, jest jego oświadczeniem wiedzy, które może być podważane w każdy sposób przed sądem w postępowaniu w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych. Sąd nie jest w żaden sposób związany oceną charakteru zatrudnienia pracownika dokonaną przez pracodawcę w wystawionym pracownikowi świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Ma ono służyć jedynie celom dowodowym. Dokument ten podlega, co do swojej wiarygodności i mocy dowodowej takiej samej ocenie, jak każdy inny dowód (art. 233 § 1 k.p.c.) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2011 r. III UK 213/10, Lex nr 950436, z 9 kwietnia 2009 r. I UK 316/08, Lex 707858, z dnia 24 marca 2009 r. IPK 194/08, OSNP 2010/23-24/281).

Ubezpieczony H. O. nie wykazał, aby praca przez niego świadczona mogła być zakwalifikowana do pracy w warunkach szczególnych. Słusznie Sąd pierwszej instancji wskazał, że praca cieśli, nie jest pracą w rozumieniu przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach, a zatem nie jest to praca w szczególnym charakterze lub szczególnych warunkach. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że praca wykonywana przez ubezpieczonego nie była wykonywana jedynie na wysokościach, ale również na poziomie gruntu.

Świadectwo przedstawione przez H. O. nie daje podstaw do uwzględnienia mu do pracy w szczególnych warunkach pracy wykonywanej na stanowisku cieśli. Potwierdzają to także zeznania złożone w toku postępowania przez świadków, którzy wskazali, że ubezpieczony wykonywał różne czynności, które były wskazywane przez przełożonych.

Reasumując, uznać należy, że Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił zgromadzone w postępowaniu dokumenty pracownicze, akta osobowe oraz zeznania świadków i samego ubezpieczonego, które wyraźnie podważają twierdzenia apelującego. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie potwierdza, aby ubezpieczony w spornym okresie stale i w pełnym wymiarze czasu wykonywał prace w szczególnych warunkach. Przyjąć zatem należy, że okres zatrudnienia ubezpieczonego w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) od 13 lipca 1974 r. do 31 marca 1984 r., nie można uznać za pracę w warunkach narażających zdrowie ubezpieczonego na szkodliwe czynniki stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Również pracy na stanowiskach montażysty czy cieśli nie można takiego charakteru przypisać.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c, apelację ubezpieczonego, jako nieuzasadnioną, oddalił w całości.

SSA Jolanta Hawryszko SSA Zofia Rybicka-Szkibił del. SSO Beata Górską